

MACRON W MONACHIUM: EUROPA MUSI PROWADZIĆ DIALOG Z ROSJĄ

Europejska polityka sprzeciwu wobec działań Rosji w ostatnich latach zawiodła, a ponieważ nikt nie chce bezpośrednio stawić czoła Moskwie, jedyną opcją jest nawiązanie z nią bliższego dialogu, by przewyciężyć różnice - oświadczył w sobotę prezydent Francji.

Emmanuel Macron zabrał głos podczas dorocznej 56. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, która potrwa do niedzieli.

Słyszę, że sprzeciw wobec Moskwy wyrażają wszyscy nasi partnerzy. Nie jestem zły, ale wiem, że bycie nieustępliwym i słabym (...) to nie jest polityka, to jest całkowicie nieskuteczny system działania

prezydent Francji Emmanuel Macron

Czytaj też: [Francuska minister: współpraca Grupy WB i Thalesa wzorem dla innych \[RELACJA\]](#)

Zaznaczył, że nie widzi, by któryś z sojuszników Francji chciał stawić czoła Rosji. Macron zastrzegł, że istnieje drugie rozwiązanie: wznowienie dialogu strategicznego z Rosją, ponieważ — jak to ujął - "dziś rozmawiamy coraz mniej, a konflikty się mnożą i nie jesteśmy w stanie ich rozwiązać".

Europa musi prowadzić dialog z Rosją w wielu obszarach, prowadzić do "strategii deeskalacji" i "wspólnej przejrzystości"

prezydent Francji Emmanuel Macron

Czytaj też: [Szefowie MSZ Polski i Francji m.in. o współpracy dwustronnej](#)

"Nie jestem prorosyjski, nie jestem antyrosyjski, jestem proeuropejski!" - podkreślił Macron. Zastrzegł, że jeśli chodzi o ofertę dialogu z Moskwą, to co zaproponował, "nie oznacza, żeby mówić, iż "nagle

wszystko się zmieni, uściskajmy się". Odniósł się również do konfliktu na wschodzie Ukrainy. Chociaż ocenił, że europejskie sankcje wobec Rosji, która wspiera separatystów w Donbasie, "nie zmieniły absolutnie niczego", to zaznaczył, że "nie proponuje ich zniesienia".

Nasze sankcje i wprowadzone w odpowiedzi na nie sankcje rosyjskie kosztują nas, Europejczyków, co najmniej tyle samo co Rosjan", i przynoszą "niezbyt pozytywne efekty"

prezydent Francji Emmanuel Macron

Czytaj też: [Polsko-francuskie rozmowy o współpracy obronnej](#)

Prezydent Francji jednocześnie zauważył, że Rosja "nadal będzie próbować destabilizować" zachodnie demokracje, ingerując w ich wybory i manipulując serwisami społecznościowymi. Według niego Rosja "wciąż będzie niezwykle agresywnym graczem w tej sferze w nadchodzących miesiącach, a także w kolejnych latach i we wszystkich wyborach będzie starała się mieć tego rodzaju strategię, albo będzie miała pośredników" działających w jej imieniu.

Macron zauważył przy tym, że manipulacje nie są domeną Rosji. "Konserwatywni gracze z amerykańskiej skrajnej prawicy wtrącaли się do wyborów europejskich" - powiedział prezydent Francji, odnosząc się do zwolenników prezydenta USA Donalda Trumpa. "W obliczu tych ataków mamy bardzo niewiele przeciwników" - przyznał. Według Macrona konieczne jest "wzmocnienie obrony technologicznej, współpraca między zachodnimi" służbami w celu zidentyfikowania sprawców tych ataków, którzy często pozostają anonimowi.

Czytaj też: [Andrzej Duda: będziemy rozmawiali o projekcie europejskiego czołgu](#)

Prezydent Francji dodał, że pozwoli Macedonii Północnej i Albanii rozpocząć rozmowy akcesyjne z UE, jeśli Komisja Europejska pozytywnie oceni je w przyszłym miesiącu.

Jak zauważa Reuters, komentarz Macrona wygłoszony podczas monachijskiej konferencji oznacza zmianę jego stanowiska w sprawie postępów tych państw bałkańskich ubiegających się o członkostwo w UE oraz zapewnienie innych przywódców europejskich, że Francja popiera rozszerzenie Wspólnoty o nowych członków. "Czekamy na raport (Komisji Europejskiej) w marcu (...) w zależności od tego, czy wyniki będą pozytywne (...), powinniśmy móc rozpocząć negocjacje" - oświadczył Macron na konferencji.

Czytaj też: [Rzecznik rządu o wizycie Macrona: będą wspólne deklaracje o charakterze politycznym](#)

Francuski prezydent odmówił zatwierdzenia rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych na szczycie UE w październiku 2019 roku, argumentując, że proces przyjmowania nowych członków musi się zmienić.

Martwiący się wpływami Chin i Rosji w sześciu krajach aspirujących do UE — Serbii, Kosowie,

Czarnogórze, Albanii, Bośni i Hercegowinie oraz Macedonii Północnej — Niemcy i Komisja Europejska stwierdzili, że Macron niesłusznie je zablokował. W lutym KE zasugerowała reformę procesu akcesyjnego zgodnie z propozycją francuską przedstawioną w listopadzie, dając rządowi państw UE więcej do powiedzenia i ułatwiając wstrzymanie negocjacji i zamrożenie funduszy.

Czytaj też: [Szef BBN: rozmowy prezydentów Polski i Francji spotkaniem dwóch wrażliwości](#)

W 56. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (MSC) bierze udział ponad 500 wysokiej rangi przedstawicieli polityki, gospodarki, nauki i ruchów obywatelskich z całego świata. Polskę reprezentuje minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz.